

Przyszłość Mauro Goicoechei jest niewiadomą. Pierwszy bramkarz Zemana wypadł u Andreazzoliego na ławkę rezerwowych, choć jego wykup zależał będzie od nowego trenera. Portal *tuttomercatoweb.com* skontaktował się z agentem piłkarza, Gustavo Nikitiukiem.

- Do tej pory nie było kontaktów z Romą, aby omawiać przyszłość gracza, jednak z pewnością dojdzie niebawem do rozmowy telefonicznej lub spotkania. Giallorossi są zaangażowani w walkę o piąte miejsce i o Puchar Włoch i z tego powodu nie było okazji porozmawiać z kierownictwem o przyszłości Goicoechei. Myślę, że kontakty mogą pojawić się na koniec kwietnia lub na początku maja.

Jak wygląda aktualna sytuacja?

- Klub oceni najlepiej dla siebie i chłopaka. Myślę, że Goicoechea może być częścią projektu Romy na przyszły sezon, Mauro ciężko pracuje, aby przekonać klub do wykorzystania wykupu.

Pojawiły się inne oferty z Europy?

- Są pewne zapytania, ale Mauro chce zostać w Romie. Ma zamiar świętować zdobycie Pucharu Włoch i pozostać na długo w zespole Giallorossich, ostateczne oceny zależą jednak od kierownictwa. Goicoechea jest młodym bramkarzem, we Włoszech wiele się nauczył, nawet jeśli nie gra od dłuższego czasu.

Stekelenburg może opuścić Rome, stąd może pojawić się ważna przestrzeń dla Goicoechei?

- Jest taka możliwość. Mauro myśli tylko o pozostaniu w Romie, aby pokazać swoje walory. Aby poznać przyszłość musimy poczekać do zakończenia sezonu.

Autor: abruzzi